

L. Cademartiri, G. A. Ozin: *Nanochemia*.
Podstawowe koncepcje – recenzja

Paweł Koter

Naukowe Koło Chemików Studentów Politechniki Gdańskiej

Nanotechnologia to z pewnością dziedzina nauki, która może przytłoczyć swoim ogromem przy pierwszym kontakcie. Może, ale nie musi. Autorzy książki „Nanochemia podstawowe koncepcje” zadbali o to, aby czytelnik stopniowo mógł zagłębiać się w świat w skali nano. Książka jest napisana w zdecydowanie amerykańskim stylu, czyli bardzo swobodnie oraz przystępnie. Autorzy prowadzą niejako dialog z czytelnikiem, oswajają go z tematem stosując wiele porównań z sytuacjami życia codziennego. Nie wszystkim taki styl może odpowiadać, ja osobiście go uwielbiam. Niemal każda strona mówi „Zobacz jakie to proste”. I tak rzeczywiście jest, autorzy nie wymagają od czytelnika trzech fakultetów. Do jej zrozumienia wystarczy podstawowa wiedza z dziedziny chemii, piszę to jako student technologii chemicznej, studenci fizyki lub nauk związanych z biologią prawdopodobnie stwierdziliby, że wystarczy podstawowa wiedza z ich dziedziny. W związku z tym jest to idealna książka studentów a nawet uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którzy pragną rozpocząć przygodę z niezwykle ciekawą dziedziną wiedzy, jaką jest nanochemia.

Autorzy rozpoczynają od zapoznania czytelnika z pojęciami ściśle związanymi z nanochemią, bez których zrozumienia poruszanie się w tej dziedzinie nauki jest niemożliwe. Przy okazji czytelnik dostaje naprawdę dużą dawkę terminologii ogólnonaukowej, która z pewnością przyda się nie tylko w trakcie poznawania nanochemii. Każdy trudniejszy termin jest zwięźle wyjaśniany na marginesie strony, więc nie przeszkadza to w czytaniu. Gdy czytelnik pozna już pojęcia, czekają na niego rozdziały poświęcone konkretnym materiałom tj. krzemionce, złotu, polidimetylosiloksanowi, selenkowi kadmu, tlenkowi żelaza oraz węglowi. Od teraz to od czytelnika zależy co najbardziej go interesuje i o czym chciałby się więcej dowiedzieć. Rozdziały te podzielono według pojęć, które przedstawione są w rozdziale pierwszym tj. powierzchnia, rozmiar, kształt, samoorganizacja oraz bionano. Zapewnia to książce spójność, a czytelnikowi ułatwia dostrzeżenie powiązań i lepsze zrozumienie tematu. Na końcu rozdziałów czeka na czytelnika trochę gimnastyki umysłu czyli pytania od autorów, a także obszerny spis odnośników do literatury naukowej. Na szczególne uznanie zasługuje tutaj aktualność tych publikacji, ponieważ większość z nich

została wydana po 2000 roku. Książka zakończona jest zwięzłym opisem technik diagnostycznych stosowanych w nanochemii, w którym na próżno szukać zbędnych teoretycznych podstaw danej techniki. Czytelnik na tacy otrzymuje jakie informacje można uzyskać daną techniką i jest to bardzo dobre podejście, które nie odstrasza początkujących.

Podsumowując „Nanochemia podstawowe koncepcje” to idealna pozycja dla każdego, kto chciałby poznać tę dziedzinę, nie będąc zarzucanym przytłaczającą ilością szczegółów, a zwłaszcza dla początkujących naukowców.